

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

19 LIPCA 2019 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

To nie jest atrakcyjne miejsce do pracy

PROBLEM Ostatni nabór na pracowników Urzędu Miasta Puławy po raz kolejny zakończył się fiaskiem, został więc ponowiony. Ratusz potrzebuje specjalistów m.in. od inwestycji oraz ochrony środowiska. Dokumenty można składać do 22 i 24 lipca

RADOSŁAW SZCZĘCH

Pozyskanie na stanowisko urzędnicze pracownika z odpowiednim wykształceniem i doświadczeniem nie jest łatwe. Przekonują się o tym władze miasta Puławy, które od kilku miesięcy poszukują specjalistów do Wydziału Rozwoju Miasta oraz Wydziału Ochrony Środowiska. Ostatnie, kolejne już nabory, nie wyłoniły żadnego kan-



Puławscy urzędnicy zdążyli się już przyzwyczaić do tego, że pozyskanie z rynku nowych pracowników najczęściej wymaga więcej, niż jednego procesu rekrutacyjnego. Niektóre stanowiska pozostają wolne od miesięcy

dydata. Procedura została więc ponowiona.

Puławski Ratusz do 22 lipca oczekuje na dokumenty aplikacyjne od osób zainteresowanych pracą w WRM. Wśród wymagań jest m.in. roczny staż pracy oraz wyższe, techniczne wykształcenie o specjalności związanej z budownictwem, drogami, instalacjami sanitarnymi lub architekturą. Nowy pracownik będzie miał za zadanie m.in. przygotowywanie przetargów, rozliczanie i nadzór nad inwestycjami, czy tworzenie wniosków o środki zewnętrzne.

Z kolei do WOŚ potrzeba osoby po studiach z zakresu ochrony lub inżynierii środowiska, z minimum 6-miesięcznym okresem pracy w administracji publicznej. Wśród zadań znajdzie się m.in. przyjmowanie deklaracji, wydawanie zezwoleń,

nadzór nad systemem gospodarowania odpadami, sprawami z zakresu prawa wodnego, geologicznego oraz edukacji ekologicznej. Osoby zainteresowane wzięciem udziału w rekrutacji czas na skompletowanie i dostarczenie dokumentów mają do 24 lipca.

Urząd Miasta Puławy potrzebuje również nowej, ale doświadczonej osoby, która ma zajmować się sprawami kadrowymi w Wydziale Organizacyjnym. Wśród wymagań - minimum 3-letnie doświadczenie, 5-letni staż pracy, a także wyższe wykształcenie prawnicze, administracyjne lub podyplomowe związane z prowadzeniem kadr. Poprzedni nabór na to stanowisko zakończył się niepowodzeniem, bo osoba starająca się o pracę otrzymała za mało punktów z testu i rozmowy kwalifikacyjnej.

Atrakcyjne Puławy na weekend

IMPREZY Sezon wakacyjny w pełni. Dla tych, którzy spędzają czas w mieście lub spędzają w nim choćby jeden weekend, urząd miasta przygotował kilka letnich propozycji w ramach akcji „WeekendLove Puławy”. Od 27 lipca do 31 sierpnia w weekendy w przestrzeni miejskiej Puław będą odbywały się następujące wydarzenia:

- 27 lipca – Potańcówka miejska z muzyką na żywo i strefą gastronomiczną (godz. 18, Marina Puławy)
- 2 sierpnia – Kino pod gwiazdami (od godz. 16, trzeseanse filmów, plac Chopina)
- 11 sierpnia – Projekt „Filharmonia na leżakach”. Koncert Moniuszkowski – Teatr Pijana Sypialnia z Warszawy (od godz. 17 muzyczne animacje dla dzieci, o 19 koncert, dziedziniec Pałacu Marynki)
- 24 sierpnia – Silent Disco (godz. 18, Marina Puławy)
- 31 sierpnia – Festyn rodzinny „Pożegnanie lata”. Koncert Dawida Kwiatkowskiego (festyn od 15:30, koncert o 20:30, Marina Puławy).

Mała obwodnica pojedziemy w tym roku

PUŁAWY Trwa budowa tzw. małej obwodnicy Włostowic. Dotychczas udało się zlikwidować większość sieciowych kolizji, ułożyć betonowe krawężniki, rury odprowadzające deszczówkę, przewody elektryczne itp. Tegoroczny termin oddania dróg nie jest zagrożony.

Na niemal całej długości przebudowywanego odcinka ul. Powstańców Listopadowych ułożono już krawężniki oddzielające przyszłą jezdnię od pasa zieleni. Widać także zarysy chodnika i ścieżki rowerowej. Jak zapewniał w ubiegłym tygodniu Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich, na ukończeniu są prace związane z usuwa-



niem kolizji poszczególnych sieci, jak również montowanie systemu odwodnienia. Podobny zakres prac widać również na drugiej stronie

Drogowcy przewidują, że budowa trasy zakończy się w terminie

zadania, czyli przedłużenia ul. Kowalskiej.

Co ważne, wykonawca na razie nie notuje opóźnień. – Dlatego jesteśmy przekonani, że całość zostanie oddana do użytku w terminie. Myślę, że do końca roku będziemy mogli korzystać z tych ulic – mówi dyrektor ZDM.

Na obydwu drogach, które połączy nowe rondo nie są planowane spowalniacze. Wyniesione ma być jedynie skrzyżowanie z ul. Norblina. Przypominamy, że projekt przewiduje również nowe oświetlenie, a ścieżką rowerową dojedziemy aż do ul. Włostowickiej. Przedsięwzięcie jest warte ok. 5,4 mln zł.

RS

Radio już nie Puławy 24

MEDIA Radio Puławy 24 już niedługo zmieni nazwę. Będzie mieć większy zasięg i nową ramówkę. Liczy na zdobycie nowych słuchaczy

WOJCIECH CYBULAK

Radio Puławy 24 istnieje od kilku lat. Jest dobrze znane na terenie Puław i najbliższej okolicy. Ale właściciel stacji uznali, że nadszedł czas na zmiany. Dzięki pozytywnej decyzji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji radio otrzyma większą moc nadawania, co przełoży się na zdecydowanie większy zasięg. Zmiana zasię-

gu skutkuje także zmianą nazwy. Już w sierpniu będzie się nazywać Radio Impuls. Dęblin, Ryki, Opole Lubelskie to tylko niektóre miejscowości, w których już niedługo będzie można posłuchać dawnego Radia Puławy 24.

– W związku ze zwiększeniem zasięgu nazwa Puławy jest nieadekwatna, ponieważ będzie obejmować zasięgiem tereny od Opola Lubelskiego po Ryki, a nawet i Lublin – mówi koordynator projektu Maciej Dobrowolski. – Serce jednak nadal pozostanie w Puławach. Poszukiwaliśmy bardziej uniwersalnej nazwy i ktoś rzucił Impuls.

Co się zmieni, a co będzie po staremu? Na pewno większy będzie zasięg. Ma być także więcej informacji lokalnych, czyli to czego słuchacze oczekują. Zmiana muzyki z pop rock na bardziej taneczne rytmy ma przyciągnąć słuchaczy pomiędzy 30 a 50 rokiem życia. Będzie podwójny poranek, dużo DJ-ów, uporządkowane programy lokalne, jak np. cykl o patronach ulic.

– Póki co skupimy się na puławskich patronach ulic. Chcemy także to w najbliższej przyszłości rozszerzyć na inne miejscowości. W trakcie tych audycji słuchacze będą mogli się

dowiedzieć kim są patroni ulic, na których mieszkają, czy pracują. Dzięki współpracy z lokalnymi historykami będzie to możliwe – dodaje Dobrowolski.

Zmiana w muzyce ma zawoalować nowymi słuchaczami. Kilku z nich zauważyło już zmianę. W radiu pojawiły się np. piosenki disco polo. Jak mówią przedstawiciele stacji nie jest jednak jej tak dużo. Od godziny 6:30 do 18 będzie można usłyszeć sześć piosenek z tego gatunku. Głównie będzie można posłuchać muzyki z lat 80. i 90. XX wieku. Lista przebojów podlega na bieżąco modyfikacji.

Sześciu chętnych do muzeum

KAZIMIERZ DOLNY Sześć ofert wpłynęło w konkursie na dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego.

– Ich nazwiska będziemy mogli ujawnić dopiero kiedy zbierze się komisja konkursowa. Planowane jest to na koniec lipca – informuje Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka. I dodaje, że są małe szanse, żeby dyrektor został wybrany na pierwszym posiedzeniu komisji. – Mamy sześciu kandydatów, więc członkowie komisji będą się musieli spotkać z każdym z nich osobiście. Nowy dyrektor zostanie wyłoniony do końca sierpnia.

W konkursie startuje Bożena Pajduszewska, była wicedyrektor placówki, niegdyś prawa ręka poprzedniej dyrektor Agnieszki Zadury. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, wśród kandydatów są także m.in. Filip Jaroszyński, p.o. kierownika oddziału muzeum w Janowcu oraz Piotr Kondraciuk, zastępca dyrektora Muzeum Zamojskiego w Zamościu.

– Nie potwierdzam, nie zaprzeczam – powiedział nam wymijająco Kondraciuk.

Z Filipem Jaroszyńskim nie udało nam się skontaktować. Swojej kandydatury nie zgłosiła natomiast Danuta Olesiuk, która obecnie kieruje placówką.

Tymczasem w muzeum trwa zimna wojna między związkami zawodowymi. Wzajemne oskarżenia zaczynają się potęgować, o czym pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Urząd Marszałkowski przyznaje, że napięta sytuacja w muzeum utrudnia jego sprawne funkcjonowanie. Dlatego też został ogłoszony konkurs na dyrektora.

– Chodzi o wyłonienie kandydata, który zapanuje nad konfliktami personalnymi, skupi uwagę kadry na zadaniach merytorycznych muzeum, zapewniając tym samym stabilność funkcjonowania instytucji oraz jej dynamiczny rozwój – tłumaczy rzecznik marszałka.

KATARZYNA PRUS

Święto królowej kwiatów

KOŃSKOWOLA W niedzielę odbyło się 22. Święto Róż. Na placu Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego zaroilo się od miłośników roślin ozdobnych oraz najlepszych hodowców kwiatów. Na scenie wystąpiły gwiazdy muzyki tanecznej, a także iluzjonista oraz lokalne zespoły artystyczne.

Historię święta widzom zgromadzonym przed sceną przypomniał wójt gminy Końskowola Stanisław Gołębiowski. – Tradycyjne dożynki przed laty zaczęły tracić zainteresowanie mieszkańców, wymyślił więc Święto Róż, królowej kwiatów. To święto szkółkarzy, rolników, ogrodników, producentów rolnych, których w naszej gminie mamy wielu. I chociaż na początku nie wszyscy podchodzili do niego z sympatią, dzisiaj jestem pewny, że był to dobry krok i trzeba to kontynuować – mówił wójt, chwyląc się wycieczkami na plac LODR z odległych krańców województwa lubelskiego, a nawet z sąsiednich.



FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH

Festyn to także okazja do promocji lokalnych gospodarstw produkujących kwiaty, wyboru „Najpiękniejszej Różki Wystawy” oraz „Najpiękniejszej Różyczki Święta Róż”. Nagrody tego dnia odbierają także zwycięzcy konkursu na „najpiękniejszą posesję gminy”. W imprezie

co roku uczestniczą również lokalne zespoły, w tym popularna w całym powiecie orkiestra dęta OSP w Końskowoli. W tym roku na scenie wystąpili również „Śpiewający Seniorzy”, iluzjonista Markus, „artyści scen warszawskich”, Andrzej Koziński z repertuarem Zbigniewa

Święto Róż to impreza dla wszystkich miłośników pięknych kwiatów

Wodeckiego oraz gwiazdy muzyki tanecznej - zespoły Selfie oraz Mejk. Ten ostatni znany jest m.in. z utworu „Tańcz z nim do rana”. **RS**

Czekają na pomysły na rewitalizację

NAŁĘCZÓW Urząd zachęca mieszkańców do współtworzenia Lokalnego Programu Rewitalizacji, dzięki któremu samorząd będzie mógł m.in. starać się o pieniądze na realizację zapisanych w nim pomysłów. Swoje propozycje, uwagi i opinie można przekazać w ankiecie, opublikowanej na stronie internetowej gminy.

W poniedziałek w Nałęczowskim Ośrodku Kultury odbyło się pierwsze spotkanie informacyjno-konsultacyjne w tej sprawie, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób. Byli to m.in. radni, sołtysi, przedstawiciele instytucji publicznych, organizacji pozarządowych i przedsiębiorcy.

W przygotowaniu nowego programu rewitalizacji gmina współpracuje z firmą, której przedstawiciele wyjaśniali co może się znaleźć w takim dokumencie i do czego jest on potrzebny. Pierwsze sugestie

padły już podczas poniedziałkowego spotkania, a teraz w bardziej sformalizowanej formie można je przekazać, wypełniając ankietę. Zawarte w niej pytania dotyczą m.in. obszarów szczególnie dotkniętych problemami społecznymi, gospodarczymi, przestrzennymi, infrastrukturalnymi czy środowiskowymi oraz pomysłów na ich ożywienie. Ankietowani mogą również zasugerować na jakie projekty w pierwszej kolejności samorząd powinien wydawać publiczne pieniądze i wypowiedzieć się na temat poziomu życia w gminie.

Wypełniony dokument w wersji elektronicznej można przysłać on-line ze strony: www.naleczow.pl. Ankiety są przyjmowane do 31 lipca, natomiast kolejne spotkanie konsultacyjne w sprawie Lokalnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Nałęczów na lata 2019 - 2023 jest planowane na sierpień. **IAS 24**

teraz puławy

Wydawca

Corner Media Sp. z o.o.
Ul. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Redaktor naczelny

Krzysztof Wiejak
wiejak@dziennikwschodni.pl

Prowadzący

Paweł Buczkowski
buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dziennikarze:

Radosław Szczęch, Łukasz Gładysiewicz,
Katarzyna Prus

REDAKCJA

tel. 81 46-26-800

REKLAMA

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@lubelskiodommediow.pl
tel. 81 46-26-979, 697-770-404

DRUK:

AGORA S.A.
Warszawa

Zmarł prof. Teodor Juskiewicz

W poniedziałek zmarł prof. Teodor Juskiewicz. Był organizatorem i wieloletnim kierownikiem Zakładu Farmakologii i Toksykologii Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach. O śmierci profesora poinformował jego syn. Teodor Juskiewicz urodził się 31 stycznia 1922 roku w Lidzie na kresach II RP (dzisiejsza Białoruś). W trakcie II wojny światowej walczył w Szarych Szeregach i Armii Krajowej. Po wojnie zaczął studia weterynaryjne na UMCS. Był profesorem

zwyczajnym, doktorem habilitowanym nauk weterynaryjnych, specjalizował się w toksykologii i farmakologii. Był także profesorem Uniwersytetu Stanu Iowa, stypendystą Fundacji Rockefellera i ekspertem znanych międzynarodowych organizacji jak WHO, czy FAO. Był również autorem setek publikacji. Pogrzeb Teodora Juskiewicza odbył się wczoraj. Profesor spoczął w rodzinnym grobie na cmentarzu parafialnym przy ul. Piskowej.

(CW)

Taniej za drogę

GINA ŻYRZYN Wkrótce rozpocznie się przebudowa blisko kilometrowego odcinka drogi w Osinach. Powiatowy Zarząd Dróg wybrał już wykonawcę. Zwycięzcą przetargu zostało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ze Zwolenia. Cena jest znacznie niższa od zakładanej.

Spśród dziewięciu firm, które przystąpiły do przetargu, najbardziej korzystną ofertę złożył zwoleński PRD. To właśnie ta firma, zgodnie z decyzją puławskiego PZD wyremontuje jeden z odcinków drogi powiatowej przecinającej Osiny. Na jej 930 metrach,

po sfrezowaniu starej warstwy asfaltu, wykonawca położy nową (wyrównawczą i ścieralną, w sumie 9,5 cm). Jezdnia będzie miała 5,7 metra szerokości. Zgodnie z projektem, wyrównane zostaną także pobocza, a przy drodze powstaną nowe perony przystankowe wyłożone kostką. Prace mają zakończyć się do 30 września. Ich wartość to ponad 360 tys. zł. Pierwotnie urzędnicy przewidzieli na to zadanie prawie 494 tys. zł. Zaoszczędzone w ten sposób środki będą mogły zostać wykorzystane na inne cele.

RS

Gwiazdy kochają Kazimierz Dolny

Na początku lipca bramkarz reprezentacji polski i londyńskiego West Ham United Łukasz Fabiański, a teraz modelka i prezenterka Joanna Krupa. Kazimierz Dolny chętnie odwiedzają gwiazdy, a jego uroki chwalą w mediach społecznościowych.

„Piękna Polska” – taki podpis umieścił pod swoim zdjęciem z Góry Trzech Krzyży o zachodzie słońca Łukasz Fabiański, który na początku lipca wypoczywał w nadwiślańskim miasteczku z żoną Anną Grygier.

Teraz relacją z pobytu w Kazimierzu Dolnym pochwaliła się na Instagramie ciężarna Joanna Krupa. Modelce towarzyszył mąż Douglas Nunes. W relacji można obejrzeć m.in. panoramę miasteczka ze zbliżeniem na Górę Trzech



FOT. JOANNA KRUPA / INSTAGRAM

Krzyży, wspólne zdjęcie pary na Rynku, a także filmik z wizyty w jednej z kazimierskich restauracji, gdzie modelka pozuje z kieliszkiem soku porzeczkowego. (KP)

Drogowcy nie mają wakacji

INWESTYCJE Wakacje to okres wzmożonej aktywności remontowej na drogach. Prace nie ominęły także tras należących do powiatu puławskiego

WOJCIECH CYBULAK

Aktualnie trwa przebudowa drogi powiatowej nr 2534L. Na odcinku o długości 5,5 km pomiędzy Kurowem, a Karmanowicami jest wylewana właśnie pierwsza warstwa asfaltu. Wzdłuż drogi mają powstać także chodniki. Inwestycja będzie kosztować powiat puławski około 3,5 mln zł i jest dofinansowana z Funduszu Dróg Samorządowych. – Modernizacja drogi zapewni komfortowe i bezpieczne połączenie pomiędzy gminami Kurów i Wąwolnica. Obydwa samorządy współfinansują wraz z powiatem realizację inwestycji – informuje Dąnuta Smaga, starosta puławski.

Prace trwają także na drodze powiatowej nr 2542L na odcinku Czesławice - Sadurki na terenie gminy Nałęczów. Na odcinku 2,5 km jest wylewany asfalt. Inwestycję oprócz powiatu wspiera



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁAWACH

Fundusz Dróg Samorządowych oraz gmina Nałęczów, a jej koszt powinien wynieść około 1,3 mln zł.

Kończą się ostatnie formalne procedury i już wkrótce odbędzie się przetarg na kilka kolejnych dróg. Pierwszą jest droga powiatowa - ul. Wspólna w Górze Puławskiej w kierunku Tomaszowa. Planowany koszt remontu to około 1,5 mln zł. Koszty modernizacji drogi zostaną podzielone pomiędzy powiat i budżet gminy, przez którą trakt przebiega. Zabezpieczona przez Radę Gminy Puławy kwota pozwoli wspól-

nie wykonać remont odcinka o długości 2175 m.

– Obok mieszkańców korzystających z niej na co dzień, trasę często wybierają także turyści, odwiedzający park tematyczny w gminie Janowiec – zaznacza starosta Smaga.

Inną drogą do przebudowy będzie droga powiatowa nr 2505L w Młynkach na dystansie 1,7 km do węzła Michałówka. Tutaj także niedługo ruszy przetarg, a powiat planuje wydać na ten cel około 1,3 mln zł.

Planowana jest także przebudowa drogi powiatowej

Prace trwają także na drodze powiatowej między Czesławicami a Sadurkami

nr 2506L w miejscowości Osiny. Ponadto odbędzie się jeszcze kilka mniejszych inwestycji drogowych, których wartość nie przekracza 300 tys. zł. Planowana jest budowa chodnika przy drodze powiatowej nr 2509L w Wito-wicach. Już wkrótce zostanie rozstrzygnięty przetarg na remont drogi 2551L w miejscowości Kębło i drogi 2527L na odcinku Kazimierz Dolny - Podgórz - Wilków.

Policjanci z awansami

Policja Państwowa została powołana ustawą Sejmu II Rzeczypospolitej z dnia 24 lipca 1919 r. Na pamiątkę tego wydarzenia puławscy mundurowi obchodzili we wtorek uroczystość 100-lecia powstania formacji. Powiatowe obchody Święta Policji odbyły się w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich.

Uroczystość była okazją do wręczenia awansów policjantom. W tym roku, na wyższe stopnie awansowali również szefowie puławskich funkcjonariuszy. Komendant Powiatowej Policji w Puławach nadkom. Rafał Skoczylas został awansowany na stopień podinspektora, natomiast I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Puławach podinsp. Marcin Kotulski na stopień młodszego inspektora Policji.

Łącznie awansowanych zostało 55 policjantów: trzech w korpusie oficerów, 17 po-

licjantów otrzymało awans w korpusie aspirantów, 21 funkcjonariuszy w korpu-

sie podoficerów oraz 14 policjantów w korpusie szeregowych.

OPR. PAB



FOT. POLICJA

Nałęczów przygarnął urzędników z Wąwolnicy

PRZEPROWADZKA Na czas remontu Urzędu Gminy przy ul. Lubelskiej w Wąwolnicy, wszyscy pracownicy biurowi zostali zakwaterowani w pobliskim Nałęczowie. Urzędników można znaleźć w byłym internacie szkoły ekonomicznej przy ul. Spółdzielczej 17

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zakres prac dotyczący rozpoczynającej się wkrótce przebudowy gminnego magistratu jest tak szeroki, że funkcjonowanie biur nie było możliwe. W związku z tym, od kilku miesięcy lokalne władze zastanawiały się nad wyborem zastępczej lokalizacji. Jak mówi Beata

Galek, szefowa Wydziału Inwestycji, priorytetem było znalezienie takiego miejsca, które pomieściłoby przynajmniej 10 osobnych pokoi. Najlepiej położonych blisko siebie, by móc połączyć je siecią teleinformatyczną.

Niestety, okazało się, że takich warunków nie oferuje żadna z nieruchomości na terenie całej gminy. – Dlatego wybór naszych władz padł na Nałęczów, który położony jest zaledwie 5 kilometrów od naszego urzędu. Obecnie funkcjonujemy w byłym internacie Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Spółdzielczej 17 – mówi Beata Galek. Miejsce okazało się odpowiednie także z uwagi

na oferowaną przestrzeń, ilość pomieszczeń oraz fakt, że pokoje były puste, co ułatwiło przeprowadzkę.

Do przewiezienia mebli, sprzętu biurowego, komputerów, telefonów i segregatorów z dokumentami, zatrudniono specjalizującą się w przeprowadzkach firmę. Następnie sami pracownicy urzędu otrzymali czas na urządzenie się w nowym miejscu, a informatycy – na skonfigurowanie sieci. Co ważne, wszystkie numery urzędowych telefonów zostały zachowane.

Przyjęcie zaprzyjaźnionych urzędników z sąsiedniej gminy w Nałęczowie komentowane jest z przymrużeniem oka. – Zastanawiamy się, czy tej Wąwolnicy nie

zaanektować, przyłączając ją do naszej gminy – żartuje jeden z pracowników nałęczowskiego Ratusza. – Oczywiście nie mamy takich zamiarów, po prostu należy sobie pomagać – dodaje.

Jak długo mieszkańcy gminy Wąwolnica oraz inni interesanci miejscowego urzędu będą musieli jeździć do Nałęczowa? To związane jest bezpośrednio z czasem potrzebnym na przebudowę starego urzędu. Prace mają się rozpocząć już niedługo i potrwać do końca czerwca 2020 roku. W ich ramach powstanie m.in. nowy dach, instalacje solarne i fotowoltaiczne, system wentylacji i klimatyzacji, a wszystkie pomieszczenia przejdą kapitalny remont.

Oczarował włoską publiczność

MUZYKA Jakub Rogala, młody wokalista z puławskiego Domu Chemika wrócił z dwoma nagrodami z Międzynarodowego Festiwalu Artystycznego dla Dzieci i Młodzieży „Magia Italiana”. Zdobył drugie miejsce w kategorii solistów do lat 13 oraz nagrodę publiczności.

Festiwal organizowany we włoskim Rimini zakończył się 5 lipca. Prezentacje konkursowe odbywały się na scenie największego parku rozrywki we Włoszech, „Mirabilandia”. Dla dzieci i młodzieży, która miała okazję wystąpić na tej imprezie, była to więc okazja nie tylko do śpiewu, ale także zabawy. Młody puławianin wykonał piosenkę „W rytmie deszczu” oczarowując włoską publiczność oraz międzynarodowe jury. Jakub Rogala do Puław wrócił z dwoma



Jakub Rogala

FOT. DOM CHEMIKA

nagrodami, wykonując kolejny, ważny krok w swojej karierze. Warto dodać, że 12-latek na co dzień uczy się śpiewu pod okiem Zbigniewa Jonaka i reprezentuje Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”. **(RS)**

Uważaj kajakarzu, sypie się z mostu



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

ALARM 24 W trakcie renowacji starego mostu na Wiśle w Puławach, co pewien czas do wody zrzucały piasek używany w procesie piaskowania stalowej konstrukcji przez firmę Intop. Przed zrzutami nie ma ostrzeżeń, w związku z czym mogą one stwarzać zagrożenie dla przepływających pod mostem właścicieli łódek, czy kajaków. Z naszych informacji wynika, że jeden z nich omal nie został trafiony takim ładunkiem.

O sprawę zapytaliśmy przedstawiciela firmy Intop, byłego kierownika prac na puławskim moście. – Dopilnuję, żeby takie sytuacje się nie powtarzały. Osoba odpowiedzialna za te zrzuty otrzyma ode mnie reprimendę. Oni powinni ten piasek zbierać i wywozić – mówi wyraż-

Według osób pływających po Wiśle, zrzuty piasku dokonywane przez wykonawcę remontu mostu mogą stwarzać realne niebezpieczeństwo, szczególnie dla kajakarzy

nie zaskoczony informacją o niekontrolowanych zrzutach Mariusz Gołąbek z warszawskiej firmy zajmującej się remontem przeprawy.

Warto dodać, że „piasek” zrzucany do Wisły nie jest czysty. To odpad po procesie piaskowania zawierający drobinki metali oraz szereg innych zanieczyszczeń. Pytanie zatem, czy zrzucanie do rzeki tego rodzaju materiału jest odpowiedzialne z punktu widzenia ochrony środowiska. **RS**

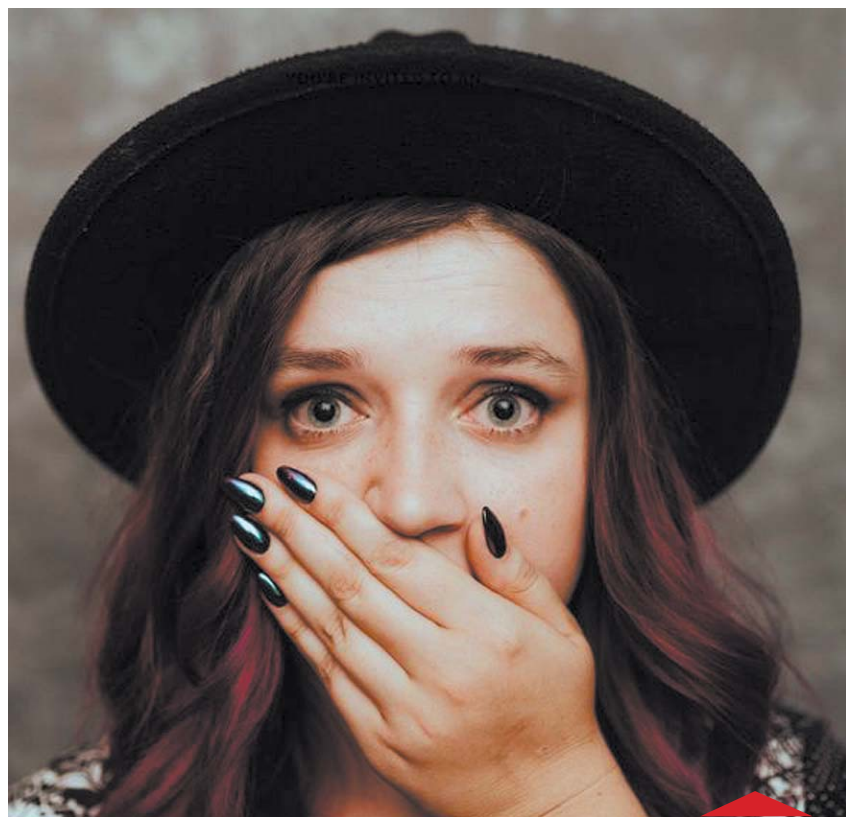
Radni nie wsparli, ale teledysk i tak powstał

MUZYKA Angelika Irauth, młoda, puławska artystka, która bezskutecznie próbowała pozyskać środki na projekt promujący jej nową płytę od miasta Puławy, radzi sobie bez samorządowego wsparcia. W internecie ukazał się jej debiutancki singiel „Mgła” wraz z teledyskiem

Mieszkająca na co dzień w Warszawie absolwentka puławskiej szkoły muzycznej rozpoczyna swoją karierę. W studio Live Art Records nagrany został jej pierwszy singiel pt. „Mgła”. Piosenka przed dłuższy czas była owiana tajemnicą. To utwór, na którego wydanie oraz nakręcenie videoklipu artystka próbowała pozyskać środki przeznaczone na promocję miasta Puławy. Miejskie środki ostatecznie przyznane nie zostały, ale piosenkę można już znaleźć w serwisie YouTube, a wkrótce, jak zapewnia producent Jerzy Bryczek, także na iTunes, Deezerze i Spotify.

Teledysk wyświetlono już blisko 40 tysięcy razy. Nakręcono go w Podkowie Leśnej. Dlaczego nie w Puławach? – Po prostu logistycznie, z uwagi na odległość od Warszawy, byłoby dla nas zbyt trudne i kosztowne – tłumaczy Bryczek.

Sama piosenka ma 4:15 min. długości. O czym opowiada? Jak tłumaczy artystka, o tkwieniu w ślepych zaułku na granicy limitu własnej wytrzymałości oraz impulsie do zmiany służącej odnalezieniu w życiu tego, co naprawdę ważne. – Chcę, żeby „Mgła” była impulsem do takiej zmiany, żeby ludzie nie walczyli sami ze sobą, nie byli kimś,



FOT. M. SZUMOWSKI

kim nie chcą być i przede wszystkim nie musieli nic nikomu udowadniać – mówi Angelika.

Zainteresowanie nowym utworem, zdaniem jego producentów jest duże, w związku z czym niewykluczone, że jeszcze w tym roku nagrany zostanie kolejny singiel. W dalszych planach jest

Angelika Irauth

wydanie całej płyty w klimacie muzyki alternatywnej. Warto dodać, że piosenka „Mgła” swój debiut miała pod koniec czerwca w puławskim klubie Pewex.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Święto kinomanów już za tydzień

IMPREZA Bez dużych koncertów, ale z bogatym programem filmowym. W przyszłą sobotę w Kazimierzu Dolnym zaczyna się 13. Festiwal Sztuki i Filmu Dwa Brzegi. Bilety można już kupować przez internet

KATARZYNA PRUS

Tegoroczny festiwal otwoczy pokaz filmu „Piranie” Claudio Giovannesi, zdobywcy Srebrnego Niedźwiedzia na Festiwalu w Berlinie (27 lipca, godz. 16.30). Film powstał w oparciu o książkę „Chłopcy z Parany” Roberto Saviano (autora słynnej „Gomorry”). – To znakomicie zrealizowany portret grupy nastolatków z przedmieść Neapolu, których marzeniem jest podbić świat, czyli wejść w szeregi kamory bo to daje siłę i władzę – zachęca do obejrzenia filmu Grażyna Torbicka, dyrektor artystyczna Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi.

Reżyser „Piranii” będzie gościem specjalnym gali otwarcia.

A to tylko początek największej festiwalowej sekcji filmowej „Świat pod namiotem” (w tym cyklu można oglądać najnowsze filmy z festiwalu m.in. w Cannes, Wenecji, Berlinie, Locarno czy Sundance). Równie mocno zapowiada się m.in. „Monos” brazylijskiego reżysera Alejandro Landesa, przedstawiający z kolei dramat nastoletnich bojowników. Jak zapewnia dyrektor artystyczna festiwalu, wydarzeniem wieczoru otwarcia będzie też pokaz filmu „Synonimy” reżysera i scenarzysty Nadava Lapida, zdobywcy Złotego Niedźwiedzia na tegorocznym Berlinale.

Polskie kino

Bohaterem cyklu „I Bóg stworzył aktora” będzie w tym roku Wojciech Pszoniak. Retrospektywę otwoczy jego aktorski pojedynek z Gerardem Depardieu w filmie „Danton” Andrzeja Wajdy z 1982 roku. Będzie też okazja, żeby zobaczyć aktora w znakomitym monodramie „Belfer” (dramat Jean Pierre Dupagne’a, wyreżyserowa-



FOT. JACEK SZYKOWSKI

ny przez Michała Kwiecińskiego). Wojciech Pszoniak przeczyta także fragmenty „Profesora Tutki” ze zbioru miniatur literackich Jerzego Szaniawskiego.

Z kolei jedna z tegorocznych retrospektyw reżyserskich będzie należeć do Kazimierza Kutza. Widzowie będą mogli obejrzeć sześć filmów, poczynawszy od wczesnego, artystycznego „Nikt nie woła” a skończywszy na „Śmierci jak kromka chleba”, który Kutz nakręcił już w wolnej Polsce, wstrząśnięty wydarzeniami stanu wojennego.

Informacje na temat biletów na wszystkie wydarzenia oraz pełny program filmowy można znaleźć na dwabrzegi.pl

Festiwal zamknie premiera światowa filmu „Sługi wojny” Mariusza Gawryśia, który razem z aktorami Piotrem Stramowskim i Karoliną Czarnecką będzie gościem specjalnym gali zamknięcia (3 sierpnia, godz. 18.30).

Bez dużych koncertów

Ze względów finanso-

wych, w tym roku zabraknie części muzycznej – dużych koncertów na Zamku i Rynku. – Będzie kilka mniejszych wydarzeń muzycznych, ale nie będą to już wydarzenia na tak dużą skalę, jak w latach ubiegłych – tłumaczy Bogusław Bojczuk, dyrektor festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi w Kazimierzu Dolnym. – Będzie np. koncert Tymona Tymańskiego w Korzeniowej, koncert Aleksandra Dębicza i kilka mniejszych – w Międmierzu i klubie festiwalowym.

Ograniczony program muzyczny to wynik sytuacji finansowej m.in. braku wsparcia ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Resort wsparł tylko filmową część festiwalu kwotą 200 tys. zł.

Bilety

Zaczęła się już internetowa sprzedaż biletów. Elektroniczny system będzie działał do 3 sierpnia do godz. 19 (do 26 lipca do godz. 10 obowiązują ceny preferencyjne). Bilety w ka-

sach w Kazimierzu Dolnym (miasteczko festiwalowe, ul. Nadwiślańska 9) będą dostępne od 26 lipca od godz. 12. W każdy kolejny dzień sprzedaż w kasach rozpoczyna się na godzinę przed pierwszym seansem, a kończy o godzinie rozpoczęcia ostatniego seansu danego dnia (w przypadku braku biletów w sklepie internetowym dodatkowa pula na dany pokaz będzie dostępna w kasach festiwalowych).

Bilety kinowe: Kino Lubelskie (duży namiot), pojedynczy seans – 18/19 zł; Małe Kino (mały namiot), pojedynczy seans – 15/16 zł. Gala otwarcia: „Piranie”, 27 lipca, godz. 16.30, Kino Lubelskie – 45/50 zł, Gala zamknięcia „Sługi wojny”, 3 sierpnia godz. 18.30, Kino Lubelskie, 40/45 zł. Kino Perła (Mały Rynek) – wstęp wolny; Pokazy specjalne Lux Prize, Kino Lubelskie: „Kobieta idzie na wojnę” – 2 sierpnia, g. 12, „Styks” – 30 lipca, g. 12 – wstęp wolny (po odbiorze bezpłatnych wejściówek w kasach).

Repertuar kina

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY Piątek, 19 lipca

Annabelle wraca do domu, horror, godz. 21.45
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 12, 14.30, 17, 19.30

Sobota, 20 lipca

Annabelle wraca do domu, horror, godz. 21.45
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 12, 14.30, 17, 19.30

Niedziela, 21 lipca

Annabelle wraca do domu, horror, godz. 21.45
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 12, 14.30, 17, 19.30

Poniedziałek, 22 lipca

Annabelle wraca do domu, horror, godz. 21.45
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 12, 14.30, 17, 19.30
Wtorek, 23 lipca

Annabelle wraca do domu, horror, godz. 21.45
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 12, 14.30, 17, 19.30
Środa, 24 lipca
Annabelle wraca do domu,

horror, godz. 21.45
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 12, 14.30, 17, 19.30
Czwartek, 25 lipca
Król Lew, familijny/przygodowy, godz. 12.30, 15, 17.30, 20

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PUŁAWY

S03 w REJSIE W piątek, 19 lipca o godz. 19 w puławskim lokalu REJS (ul. Portowa 2) odbędzie się koncert grupy S03. Wstęp: 10 zł. Kapela S03 to lubelski zespół poruszający się w klimatach szeroko rozumianej muzyki rockowej. W ich wykonaniu usłyszymy w większości utwory własne, ale także covery (m.in. Jimi Hendrix, The Doors). – Rockowy zespół S03 zagra swoją intrygującą muzykę oraz wiele znanych koverów zagranicznych i polskich. Będzie czego posłuchać – zachęcają organizatorzy.



FESTYN RODZINNY W KOŚMINIE 20 lipca o godz. 13 rozpocznie się świętowanie w Kośminie. W programie m.in. spływ kajakowy i festyn rodzinny w stylu retro. Spływ kajakowy zorganizowany zostanie na rzece Wieprz na odcinku 10 km z Białek Dolnych

do przystani kajakowej w Kośminie. O godz. 16 przy dworku Kossaków w Kośminie rozpocznie się festyn rodzinny „Podwieczorek na trawie w stylu RETRO – lata 20-te lata 30-te XX wieku”. Impreza będzie stylizowana na dawne polskie pikniki na łonie natury.



SPŁYW KAJAKOWY WIEPRZEM Centrum Informacji Turystycznej w Puławach zaprasza na spływ kajakowy po rzece Wieprz, który odbędzie się w niedzielę, 21 lipca.

Uczestnicy pokonają 20-kilometrową trasę na odcinku Strzyżowice – Masów. Spływ kajakowy rozpocznie się od zbiórki uczestników pod Centrum Informacji Turystycznej o godzinie 9. W programie wydarzenia przewidziany jest również piknik z ogniskiem. Koszt spływu to 65 zł/osoba (w cenie: transport busem, wypożyczenie kajaka, opieka ratowników WOPR i prowiant na ognisko). Zapisy w Centrum Informacji Turystycznej, pod numerem telefonu: 81 458 67 40 lub osobiście.

KONCERT ORGANOWY Podczas kolejnego koncertu w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej w Puławach, w kościele pw. św. Brata Alberta wystąpi Jan Szykowski. Koncert odbędzie się 22 lipca o godz. 19. Wstęp wolny. Jan Szykowski to jeden z najwybitniejszych polskich organistów. Absolwent muzykologii w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie oraz klasy organów w warszawskiej Akademii Muzycznej. Artysta specjalizuje się we

francuskiej muzyce organowej XIX i XX wieku.



KAZIMIERZ DOLNY

KONCERT PIOTRA ROJKA I MONIKI PIECHACZEK W ramach Kazimierskiego Festiwalu Organowego 20 lipca o godz. 19.30 w Kościele Farnym wystąpi duet: organista Piotr Rojek i wokalistka Monika Piechaczek. Wstęp: 10 zł. W programie koncertu kompozycje Mariana Sawy, Heniego Seroki, Mieczysława Surzyńskiego, Witolda Lutosławskiego, Michała Lorenca, Jana Maklakiewicza i Piotra Rojka.

JANOWIEC

Dni Janowca 2019 W najbliższy weekend 20-21 lipca odbędzie się wielkie święto Janowca. Na tamtejszym Zamku będzie nas czekać dwa dni atrakcji dla całych rodzin. Gwiazdą imprezy będzie zespół Mafia. W programie duża dawka dobrej muzyki, atrakcje dla dzieci, a także pokazy ginących zawodów. Obchody Dni Janowca rozpoczną się w sobotę o godz. 16. W Restauracji Manes na Skarpie wystąpią zespoły Dziady Kazimierskie i Rury Wydechowe. O godz. 18.30 rozpocznie się wspaniała muzyczna zabawa. Do tańca porwą uczestników zespół Dwa Księżyce i Kapela Zdżicha Kwapińskiego. Impreza pod gołym niebem potrwa do północy. Najwięcej atrakcji przygotowano na niedzielę. Zaczniemy już o godz. 12 paradą motocyklową. Przez cały dzień organizowane będą koncerty, występy, pokazy i akcje. Wystąpią lokalne zespoły taneczne i muzyczne, będzie pokazy wikliniarstwa czy ceramiki a także symulator samochodowy.

W strefie dla dzieci nie zabraknie dmuchańców i ciekawych animacji. Gwiazdą wieczoru będzie kielecka grupa Mafia, która wystąpi o godz. 20.30. Istniejąca od 1992 roku formacja wydała 6 płyt i zagrała ponad 1000 koncertów w kraju i za granicą. Ich największe przeboje to „Krótka piosenka o miłości”, „Noce cafe”, „W świetle dnia”. Dni Janowca zakończą się o godz. 21.30 pokazem laserowym.



DAMIAN DRABIK

Lipcowe przysmaki

Co gotować w upalny lipiec, żeby było smacznie i zdrowo. Na pewno warto odłożyć wieprzowinę, jak już to można zjeść kurczaka i smaczną rybę. Podczas upałów w cenie są pierogi i sałaty. Ma być świeżo, sezonowo i lokalnie.

WALDEMAR SULISZ

Zaczynamy od smacznego kurczaka, marynowanego w jogurcie. Ma niebywały smak. W dodatku w sklepach pojawiły się polskie jogurty, stylizowane na jogurt bałkański.

Bałkański kurczak

Najpierw musimy zrobić zalewę jogurtową. Paprykę kroimy w krążki, siekamy czosnek, jogurt miksujemy z sokiem z cytryny, solą, pieprzem, dodajemy paprykę i czosnek.

Kurczaka nakładamy, wkładamy do naczynia, zalewamy sosem jogurtowym i zostawiamy na noc. Kurczaka wyjmujemy z marynaty, odsączamy. Marynatę przelewamy do rondla, po zagotowaniu wkładamy mięso, dusimy 5 minut, odwracamy, dusimy kolejne 5 minut.

Mięso przekładamy do posmarowanego masłem żaroodpornego naczynia i pieczemy 45 minut w temperaturze 250 °C. Na 5 minut przed końcem pieczenia wlewamy sos jogurtowy. Podajemy w naczyniu, w którym kurczak był pieczony.

Z czym podać kurczaka po bałkańsku? Jest tak dobry, że wystarczy mu kilka pomidorów koktajlowych. Pół pomidora. Parę malutkich marchewek. A nawet kawałek grejpfruta.

Cytrynowa ryba

SKŁADNIKI: 1 kg karpia, 1 kg cytryn, 0,5 kg cebuli, 1 czerwona papryka, sól, pieprz.

WYKONANIE: rybę wypatroszyć, umyć, pokroić w dzwonka. Doprawić solą z pieprzem. W żaroodpornym naczyniu ułożyć warstwę cytryn, cebuli, ryby, cytryn, cebuli, cytryn. Na ozdobę papryki. Piec pół godziny w temperaturze 150 stopni. Po wyjęciu ryby, cebuli i cytryn w naczyniu zostaje dużo rybnego eliksiru. Należy wymieszać go z bulionem warzywnym i zupa rybna gotowa!



FOT. MAGIEJ KACZANOWSKI

Fasola po bretońsku bez mięsa

SKŁADNIKI: 40 dag fasoli „Jasiek”, 15 dag cebuli, 1 papryczka chili świeża, 1 seler, 2 papryczki chili suszone, 1 puszka pomidorów bez skórki w soku pomidorowym, szczypta soli, 2 łyżki majeranku, oliwa z oliwek.

WYKONANIE: fasolę namoczyć na noc. Odcedzić, w garnku zalać wrzątkiem, gotować do miękkości. Na patelnię wlać oliwę. Kiedy osiągnie właściwą temperaturę, wrzucić cebulę pokrojoną w drobną kostkę. Wymieszać, dodać suszoną i świeżą papryczkę chili pokrojoną bardzo drobno. Smażyć 2 minuty, dodać seler pokrojony na drobne kawałki. Doprawić solą i majerankiem. Następnie dodać sos pomidorowy, który powstaje ze zmiksowania pomidorów. Wymieszać i gotowe.

Grzyby z grilla

SKŁADNIKI: 12 kapeluszy leśnych grzybów. Na marynatę: pół szklanki oliwy, po

3 łyżki octu balsamicznego i sosu sojowego, 6 ząbków czosnku, 1 cebula, sól, pieprz.

WYKONANIE: wszystkie składniki marynaty zmiksować blenderem. Kapelusze oczyścić, wkładać do zaprawy, odkładać na sito i piec 10 minut na mocno rozgrzanym grillu. Smaku nie da się opowiedzieć słowami.

Karp z kurkami

SKŁADNIKI: 1 kg filetów z karpia, 3/4 kg kurek, 1/4 l śmietany 18%, 2 żółtka, troszkę masła, oliwa, troszkę maki.

WYKONANIE: filet z karpia umyć starannie i pokroić w dzwonka. Bardzo starannie opłukane i pokrojone na ćwiartki kurki udusić na maśle. Karpia delikatnie obtoczyć w mące i usmażyć na oliwie. W śmietanie rozbełtać widelczykiem 2 żółtka. Usmażonego karpia włożyć do naczynia żaroodpornego, obłożyć uduśzonymi kurkami i zalać śmietaną. Zapiec w piekarniku w 150 stopniach, aż śmietana zgęstnieje.

Placki z cukinii

SKŁADNIKI: 50 dag cukinii, 1 cebula, 5 ząbków czosnku, 2 jajka, pół szklanki świeżego koperku, mąka, sól, pieprz, olej.

WYKONANIE: cukinię obrać, zetrzeć na grubych oczkach. Osolić. Odstawić, jak puści sok. Odcisnąć. Dodać posiekaną cebulę, czosnek, koperek, sól, pieprz. Wyrobić, dodać mąkę. Smażyć nieduże placki. Podawać z kwaśną śmietaną.

Placki z fasoli i chili

SKŁADNIKI: 25 dag fasoli Jaś, 1 cebula, 4 ząbki czosnku, 25 dag pieczarek, 3 czerwone papryki, 1 ziemniak, 1 papryczka chili, świeży tymianek, sól, pieprz.

WYKONANIE: fasolę namoczyć na noc, odcedzić i ugotować. Na oliwie podsmażyć grzyby, cebulę, fenkuł, papryki, ziemniaki, chili, dodać fasolę. Przepuścić przez maszynkę. Można dodać kilka łyżek maki. Doprawić czosnkiem, pieprzem, solą i świeżym tymiankiem. Formować

Grzyby można przyrządzić z grilla

placki, smażyć na złoto. Podawać ze śmietaną, wymieszaną z posiekaną miętą.

Ruskie pierogi

SKŁADNIKI: na ciasto: pół kilo maki pszennej, 1 żółtko, 1 łyżka masła, 250 ml ciepłej wody, 1 łyżeczka soli. Na farsz: 1 kilogram ziemniaków, pół kilo twarogu, 2 cebule, sól, pieprz.

WYKONANIE: ziemniaki ugotować w mundurkach, wystudzić, zostawić na parę godzin. Obrać ze skórki, rognieść widelcem. Dodać pokruszony twaróg, zeszkloną cebulę, doprawić solą z pieprzem. Odstawić na godzinę, żeby farsz nabrał smaku. Do miski wyspać mąkę, sól, wbić żółtko, wymieszać składniki i wolno wlewać wodę mieszając ciasto. Zagnieść na gładko i rozwałkować na stolnicy. Wykrawać szklanką okrągłe placuszki, nakładać farszu i sklejać po

brzegach, wyrabiając worek. Wrzucać partiami na osoloną wodę, tak żeby się nie stykały. Kiedy wypłyną na wierzch, podawać polane cebulką przesmażoną na oleju lub skwarkami z boczku.

Szaszłyk bez mięsa

SKŁADNIKI: po 1 czerwonej, zielonej i żółtej papryce, 2 cukinie, 25 dag małych pieczarek, 4 cebule, 2 boczniki, oliwa, ulubione zioła, sól, pieprz,

WYKONANIE: umytą cukinię pokroić w centymetrowe kawałki. Cebule pokroić w ćwiartki, papryki w kwadratowe kawałki. Z pieczarek usunąć nóżki. Boczniki obgotować i pokroić na kawałki.

Do dużej miski wlać oliwę, wsypać ulubione przyprawy i dokładnie wymieszać wszystkie składniki grilla. Niech poleżą w lodówce pół godziny. Metalowe szpadki natrzeć oliwą i czosnkiem (zawsze warto to robić) i kolejno nakładać. Grillować 20 minut. Obracać i skrapiać ziołową oliwą. Smacznego.

Azoty ruszyły z treningami



FOT. KS AZOTY PUŁAWY

PIŁKA RĘCZNA

W poniedziałek zgodnie z planem odbyła się prezentacja dwóch drużyn Azotów Puławy. Ta pierwsza będzie oczywiście grała w PGNiG Superlidze, ale druga po raz pierwszy zagra klasę rozgrywkową niżej. Obie ekipy w poniedziałek rozpoczęły też przygotowania do sezonu

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po nieudanym sezonie, w którym po raz pierwszy od kilku lat klubu z Puław nie było na najniższym stopniu podium w zespole zaszły wielkie zmiany. Nie tylko, jeżeli chodzi o kadre. Prezes Jerzy Witaszek długo rozglądał się za nowym trenerem. Pierwszą

opcją było Manolo Cadenas, ale Hiszpan ostatecznie zdecydował się na powrót do ojczyzny. A Azoty musiały pójść w zupełnie innym kierunku. Wybór padł na polskiego trenera – Michała Skórskiego, który ostatnio pracował w Gwardii Opolu. Asystentem Skórskiego będzie Piotr Pezda, który ostatnio pracował w ekipie rezerw. A na pierwszoligowych parkietach puławska młodzież poprowadzą za to: Piotr Dropek i Karol Goś.

Skład drużyny zmienił się nie do poznania. Już wcześniej było wiadomo, że nie uda się zatrzymać Marko Panicia, który wybrał ofertę Mieszkowa Brześć. Odeszli także: Nikola Prce, Witalij Titow, czy Ante Kaleb. Po wielu sezonach z zespołem pożegnał się także Piotr

Masłowski. W przyszłych rozgrywkach kibice nie będą oglądali na parkiecie również Krzysztofa Łyżwy. Ten trafił do Górnika Zabrze.

Było sporo ubytków, więc w rubryce przybyli też pojawili się dużo nazwisk. Fanów puławskiego klubu ucieszyły na pewno powroty: Michała Szyby i Rafała Przybylskiego. Antoni Langowski bardzo dobrze spisywał się ostatnio w Gwardii Opolu. Po wypożyczeniu do Stali Mielec znowu w Puławach pojawił się także Bartosz Kowalczyk. W ostatnich dniach Azoty przeprowadziły kolejne transfery. Nowymi zawodnikami zostali: Jakub Moryń, Dawid Dawydzik i Michał Skwierawski. Do pierwszej drużyny awansowali także młodzi: Kacper

Mchawrab i Kacper Adamczuk.

W poniedziałkowej prezentacji obu zespołów oprócz kibiców pojawili się także: poseł na Sejm RP profesor Krzysztof Szulowski, Prezydent Miasta Paweł Maj, przewodnicząca Rady Miasta Bożena Krygier oraz członek zarządu Grupy Azoty Puławy Andrzej Skwarek.

– Chciałbym podziękować kibicom za przybycie na nasze spotkanie. Jestem dumny z drużyny seniorów, a także z tych młodych zawodników, którzy są naszymi wychowankami. Już teraz osiągnęli duży sukces, ale będziemy dążyć do tego, żeby też wygrywali i przynosili nam wiele radości – mówił podczas prezentacji puławskich drużyn prezes KS Azoty Jerzy Witaszek.

W poniedziałek zarówno pierwsza, jak i druga drużyna Azotów Puławy zaprezentowały się kibicom

REZERWY ZNAJĄ TERMINARZ

Najpierw dwa wyjazdy, a pierwsze domowe spotkanie dopiero w trzeciej kolejce. Drużyna Azotów II Puławy poznała terminarz I ligi. Pierwsza seria gier odbędzie się w dniach 21-22 września. Najpierw podopieczni trenerów Dropka i Gosia zagrają w Ostrowcu Świętokrzyskim z KSZO, a później czeka ich starcie z AZS UJK Kielce. W pierwszy weekend października Azoty II wreszcie zagrają w Puławach. A ich rywalem będzie tym razem AZS Uniwersytetem Warszawskim. Pierwsza runda potrwa do 8 grudnia, a druga rozpocznie się 8 lutego.

Poznaliśmy rywali

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy po otrzymaniu dzikiej karty znowu będą miały okazję wystąpić w Pucharze EHF. Szósta drużyna poprzednich rozgrywek do rywalizacji przystąpi jednak już od drugiej rundy kwalifikacji. We wtorek podopieczni Michała Skórskiego poznali potencjalnego rywala, z którym przyjdzie im się zmierzyć

Pierwszym przeciwnikiem ekipy z Puław będzie lepszy klub z pary: Handball Esch (Luksemburg) i B.S.B. Batumi (Gruzja). Wiadomo już także, że polska ekipa będzie gospodarzem pierwszego spotkania. A to zostanie rozegrane 5 lub 6 października. Rewanż zaplanowano z kolei tydzień później na parkiecie rywali.

– Przeraziła mnie trochę konieczność wyjazdu do Gruzji. W takim wypadku musielibyśmy wyczerować samolot. B.S.B. Batumi to dość egzotyczny rywal – ocenia Jerzy Witaszek, prezes klubu z Puław. – Dlatego, choć nie powinienem angażować się emocjonalnie, to będę kibicował mistrzowi Luksemburga i życzył mu awansu do drugiej rundy.

Logistycznie zdecydowanie łatwiej będzie udać się do tego kraju niż do Gruzji. Nie jest też dobrym rozwiązaniem, że pierwsze spotkanie gramy w Puławach. Zawsze łatwiej rozpocząć rywalizację na wyjeździe, by potem przed własnymi kibicami odrabiać ewentualne straty lub bronić zaliczki – dodaje szef KS Azoty.

We wtorek w Wiedniu swój los poznał też Górnik Zabrze, który zagra z Maccabi Rishon Lezion (Izrael) lub Dragunas Klaipeda (Litwa). W kwalifikacjach Pucharu EHF wystartuje jeszcze Gwardia Opolu. Brawowy medalista ostatnich rozgrywek przystąpi jednak do rywalizacji dopiero od trzeciej rundy. Aby dostać się do fazy grupowej trzeba właśnie pokonać tę trzecią przeszkodę. (LUKISZ)

Porażka Wisły w pierwszym sparingu

PIŁKA NOŻNA

Duma Powiśla w sobotę rozegrała pierwszy mecz kontrolny podczas letnich przygotowań. Zespół trenerów Jacka Magnuszewskiego i Marcina Popławskiego musiał uznać wyższość tureckiego drugoligowca – Eskisehirspor (0:1)

Wisła wcale nie rozegrała złego spotkania. Biorąc pod uwagę, że w meczu nie wzięło udziału kilku ważnych za-

wodników można spokojnie uznać zawody za udane. Na boisku z powodu drobnych urazów nie pojawili się: Michał Zuber i Marcin Pigiel, a rehabilitację cały czas przechodzi Szymon Stanisławski. Popularny „Stasio” w przeciągu dwóch tygodni powinien być już do dyspozycji.

W składzie Wisły ponownie pojawił się Przemysław Skąlecki. Zawodnik z rocznika 2000 w rundzie wiosennej przebywał w Dumie Powiśla na wypożyczeniu. Uniwer-

salny młodzieńowiec spisywał się na tyle dobrze, że trener Magnuszewski chciał go zatrzymać na dłużej. I dopiął swego. Zawodnik najpierw przedłużył umowę z zielonocarnymi, a następnie raz jeszcze został wypożyczony do Puław. Przy okazji pierwszego meczu kontrolnego pojawiło się jeszcze jedno, nowe nazwisko – Mateusz Szyszkowski. To obrońca z rocznika 2001, który kiedyś był zawodnikiem klubu z Łęcznej. Ostatnio zakładał

jednak koszulkę Legii Warszawa. Grał w juniorach starszych „Wojskowych”, którzy w Centralnej Lidze Juniorów mierzyli się także z Motorem Lublin. I wszystko wskazuje na to, że nastolatek będzie kolejnym transferem klubu.

Jak wiślacy wypadli w starciu z tureckim rywalem? – Jestem zadowolony. Mieliśmy okazję zagrać z zupełnie innym rywalem. Przeciwnik grał z dużym zaangażowaniem i agresją. Nie wypadliśmy jednak

złe, bo też mieliśmy swoje sytuacje. Uważam, że dobrze zaprezentowaliśmy się w defensywie. Jedyną bramkę przeciwnik zdobył po rzucie karnym. Oczywiście, nadal musimy się poprawić w fazie atakowania. Brakowało nam jednak kilku chłopaków, ale to były tylko drobne urazy. Zarówno Michał Zuber, jak i Marcin Pigiel powinni wystąpić już w kolejnym spotkaniu – ocenia trener Jacek Magnuszewski.

Jutro puławianie zmierzą się u siebie z ligowym rywalem – Stalą Kraśnik. Spotkanie ma rozpocząć się o godz. 11.30.

(LUKISZ)

Wisła Puławy – Eskisehirspor 0:1 (0:1)

Bramka: Furgan Polat (34-z karnego).

Wisła: Socha – Barański, Kiczuk, Piełach, Szyszkowski, W. Putoń, Kobiółka, K. Putoń, Chudyba, Zmorzyński, Wojczuk oraz Kurek, Łuczowski, Bernat, Starak, Wolanin, Łuczowski, Skąlecki, Kacprzycki, Szczotka, Żelisko.

Powiśle Puławskie 80 lat temu (2)

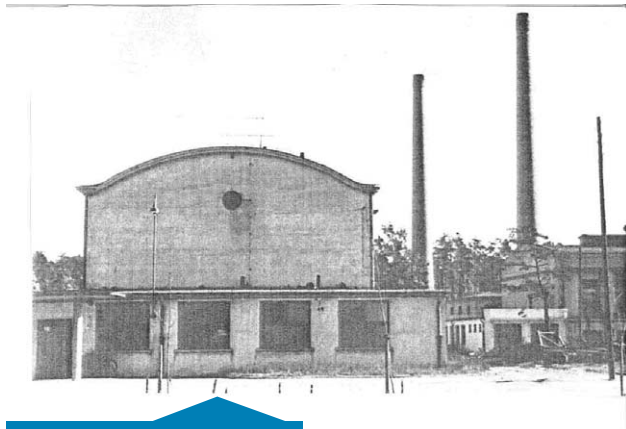
Puławski teatr wojny

Używany coraz rzadziej w języku wojskowym termin „teatr wojny” oznacza teren, na którym toczy się wojna. Takim terenem od początku września 1939 stała się Lubelszczyzna, a w jej granicach Powiśle Puławskie.

Województwo lubelskie tuż przed wybuchem wojny zajmowało piąte miejsce w kraju pod względem powierzchni (26.555 km kw.). Położone było niemal w centrum Polski. Na wschodzie graniczyło z Wołyniem (na linii Bugu), na zachodzie dochodziło do linii Wisły i Sanu, na południu graniczyło z województwem lwowskim (wzdłuż rzeki Tanew), a na północy - wzdłuż Krzyny i Wieprza - z województwem warszawskim. Było jednym z najludniejszych województw w Polsce, licząc około 2.250 tysięcy mieszkańców.

Pod względem ekonomicznym województwo lubelskie zaliczane było do tzw. „Polski B”, czyli grupy województw upośledzonych w sferze gospodarczej. Zdecydowanie dominowała tu gospodarka rolna. Z rolnictwa utrzymywało się ponad 80 proc. mieszkańców (przy średniej krajowej 60 proc.). Brakowało ważniejszych ośrodków przemysłowych. Przeważały małe zakłady produkcyjne. Większe koncentrowały się głównie w Lublinie.

Po roku 1937 Lubelszczyzna weszła w skład Centralnego Okręgu Przemysłowego, tworzonego w widłach Wisły, Pilicy i Sanu. Jej zachodnią część zaliczano do rejonu „B” COP – aprowizacyjnego. W kilku miejscowościach rozpoczęto wówczas budowę większych zakładów przemysłu kluczowego, jak np. Produkcji amunicji w Budzynie koło Kraśnika i Jawidzu koło Lubartowa, aparatów telefonicznych w Poniatowej, drutu kolczastego w Lublinie, żelatyny w Puławach, samochodów ciężarowych w Lublinie, obuwia pod Puławami. Z przemysłu wojennego na Lubelszczyźnie znajdowały się: dwie fabryki samolotów (w Lublinie i Białej Podlaskiej), wytwórnia amunicji artyleryjskiej (na Budzynie koło Kraśnika) i amunicji mało i średnio-kalibrowej (w Jawidzu koło Lubartowa), fabryka trotylu (w Krasnymstawie), masek gazowych oraz drutu kolczastego (obie w Lublinie).



Fabryka Żelatyny w Puławach – jedna z inwestycji w ramach COP

Jednym z miast najbardziej centralnie położonych w przedwojennej Polsce były Puławy. Ich odległość od granicy północnej i południowej, mierzona wzdłuż południka, była jednakowa w obu kierunkach i wynosiła po 232 km. Podobnej równości zabrakło w przypadku odległości Puław od granicy zachodniej (308 km) i wschodniej (384 km).

W 1939 roku Puławy były stolicą powiatu, zajmującego powierzchnię 1.688 km², na terenie którego znajdowały się 2 miasta, 26 gmin i 381 wsi. Powiat zamieszkiwało około 172 tysięcy osób. W większości była to ludność polska. Z mniejszości narodowych jedyną licniejszą grupę stanowili Żydzi, których liczbę szacowano na około 20 tysięcy, w tym 5 tysięcy w miastach i ponad 15 tysięcy we wsiach i osadach.

Pod względem gospodarczym powiat puławski miał głównie charakter rolniczy. Przed 1939 rokiem w gospodarce tej zatrudnionych było około 70% mieszkańców. W przemyśle przeważały zakłady rolno-spożywcze i rzemieślnicze. Istniały tu m.in. 2 cukrownie, 11 gorzelni, 11 mleczarni, 170 młynów, 3 tartaki, fabryka octu, wiele małych garbarni, 41 cegielni, 2 kaflarnie i browar. Dodajmy do tego puławską stocznię, zatrudniającą około 100 pracowników.

Wielką szansą dla rozwoju Puław było włączenie miasta w skład Centralnego Okręgu Przemysłowego, którego budowę z inicjatywą ówczesnego premiera rządu, Eugeniusza Kwiatkowskiego, rozpoczęto w 1936 roku na terenie 34 powiatów województw: lubelskiego, kieleckiego i rzeszowskiego. Inwestorzy pochodzili z kraju jak i zza

granicy. Największym przedsiębiorstwem wytwórczym Puław stała się fabryka żelatyny, której budowę rozpoczęto wówczas w ramach COP. Wykupiono grunty pod budowę dużych zakładów przemysłu chemicznego, którego inwestorem były Zjednoczone zakłady Materiałów Wybuchowych i Azotu s.a w Kozienicach Górnych. Na Piaskach Włostowickich planowano utworzenie w Puławach drugiej dzielnicy przemysłowej. Rozpoczęto nawet wykupywanie gruntów pod tę inwestycję. Szereg znanych przedsiębiorstw produkcyjnych zgłaszało swoje zainteresowanie możliwością zlokalizowania swoich oddziałów w Puławach lub okolicy. Przykładem były tu Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Centra” w Poznaniu. Budowę swojego dużego oddziału rozpoczęły w Wólce Gołębskiej Zakłady Przemysłu Obuwniczego „Bata”. Miała to być filia istniejącej w czechosłowackim mieście Zlin (od 1949 roku Gottwaldów) poczynając od 1894 roku wielkiej fabryki obuwia Thomasa Bata, posiadająca pod Puławami własne osiedle mieszkalne, szkoły, szpital, kościół. Na terenie Wólki Profeckiej planowano dużą, jak na ówczesne potrzeby, elektrownię o mocy 480 megawatów. Tak pomyślany Centralny Okręg Przemysłowy miał stać się nowym ośrodkiem przemysłu ciężkiego w centrum Polski. Na przeszkodzie tym planom industrializacji Puław stanął wybuch drugiej wojny światowej, który zastał Puławy w pełni rozwoju, należące do grupy miast uprzywilejowanych, liczące 14.641 mieszkańców.

W planach operacyjnych na wypadek wojny z Niemcami, województwo lubelskie zaliczano do tzw. „obszaru krajowego”, podlegającemu Ministerstwu Spraw Wojsko-



Eugeniusz Kwiatkowski (1888-1974), współtwórca COP

wych i stanowiącego jedynie bierne zaplecze gospodarcze i wyszkoleniowe frontu. W planach tych nie przewidywano możliwości przegranania bitwy granicznej oraz konieczności oparcia frontu o środkową Wisłę.

Na terenie województwa stacjonowały dwie dywizje piechoty (sześć pułków. Były to: 3 dywizja piechoty w Zamościu, 9 dywizja piechoty w Siedlcach, a także: 2 pułki artylerii ciężkiej, dwa pułki kawalerii.

Na Lubelszczyźnie stacjonowały również jednostki eksterytorialne: kadra 9 batalionu pancernego (w Lublinie), szwadron zapasowy 12 pułku ułanów (w Zamościu), kompania telegraficzna (w Krasnymstawie), posterunek meteorologiczny 6 pułku lotniczego i inne mniejsze. Tu zlokalizowano także liczne ośrodki zapasowe i odwozy Naczelnego Wodza w tym dla 9, 18 i 13 dywizji; Wołyńskiej w Hrubieszowie, Wielkopolskiej w Kraśniku i Nowogródzkiej w Łukowie – brygad kawalerii, kilku jednostek artylerii (1 Pułk Artylerii Lekkiej w Chełmie, 3 Dywizjonu Artylerii Konnej we Włodawie, 2 Dywizjon Artylerii Konnej w Zamościu), 2 pułku saperów w Puławach, broni pancernej i łączności w Lublinie. Na Lubelszczyźnie miała się formować na wypadek wojny 39 dywizja rezerwy.

Województwo lubelskie stanowiło ważny ośrodek zaopatrzeniowo-magazynowy. Oprócz wymienionych wyżej fabryk zbrojeniowych istniały tu duże magazyny wojskowe oraz młyny, rzeźnie, cukrownie i gorzelnie produkujące na rzecz wojska.

Cały opisany obszar był bardzo słabo wyposażony w obronę przeciwlotniczą.



Polski plakat propagandowy z VIII 1939 r.

Na terenie Powiśla Puławskiego rozlokowanych było kilka jednostek, ośrodków zapasowych i odwozów Naczelnego Wodza. Był to m.in. ośrodek zapasowy dla 2 Pułku Saperów Kaniowskich w Puławach oraz 15 Pułk Piechoty „Wilków” w Dęblinie. Ważną rolę odgrywało Centrum Wyszkolenia Lotnictwa nr 1 w Dęblinie, które w 1939 roku miało pomieścić około 1000 słuchaczy i zatrudniało 467 oficerów i podoficerów. Na Lubelszczyźnie rozlokowana była również Brygada Bombowa, będąca jednostką dyspozycyjną Naczelnego Wodza, której dwa dywizjony stacjonowały obok Dębli. Był to X dyon bombowy 1 pułku lotniczego, dowodzony przez ppłk. pil. Józefa Klerasko złożony z eskadr 211 i 212, rozlokowany na lotnisku Uleż oraz XV dyon bombowy 1 pułku lotniczego, dowodzony przez kpt. pil. Stanisława Cwynara, złożony z eskadr 216 i 217, rozlokowany na lotnisku Podlodów. W Puławach stacjonował batalion motorowy saperów, wchodzący w skład utworzonej w czerwcu 1939 roku Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej. Brygadą dowodził płk. dypl. piech. Stefan Rowecki, zaś batalionem motorowym saperów - mjr. Adam Golcz. Batalion składał się z 2 kompanii (zaporowej i przeprowadowej) oraz trzech plutonów (pontonowego, rozpoznawczego i gospodarczego) - w sumie z 21 oficerów, 360 szeregowych i 73 kierowców. Jego uzbrojenie stanowiły: 33 pistolety, 15 rkm, 406 kbk. Na wyposażeniu znajdowało się 5 łazików, 45 samochodów ciężarowych i ciągników, 9 przyczep i 22 motocykle. Poziom wyposażenia i wyszkolenia bardzo batalionu bardzo wysoko ocenił płk. Rowecki podczas

jednej z inspekcji, oto, co zapisał po jej zakończeniu: „To właściwie jedyna jednostka brygady, która przed nakazanym terminem jest całkowicie zorganizowana. Batalion ma kadre szeregowych i sprzęt motorowy oraz techniczny niemal całkowicie. Szkoli się też planowo”.

Ważną rolę jako ośrodek magazynowo-zaopatrzeniowy odgrywała Główna Składnica Uzbrojenia nr 2 w Stawach koła Dębli. Znajdowało się w niej 100.000 karabinów polskich, 17.000 niemieckich, 80.000 francuskich, 500 pistoletów „Vis”, 1.500 CKM polskich, 3.000 RKM polskich, 2.600 LKM niemieckich, 150 armat 75mm, 80 haubic 100mm, 45 haubic 155mm, 6 moździerzy 220mm oraz zapas metali szlachetnych do produkcji broni, a także 2mln litrów benzyny lotniczej w wagonach cysternach.

Od początku roku 1939 organizacje społeczne i polityczne zaczęły prowadzić wśród ludności szkolenie wojskowe i przeciwlotnicze. Głównym organizatorem były komórki Przy sposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Przeprowadzono próbną alarmy lotnicze, ćwiczenia drużyny OPL. W kwietniu 1939 roku ukazało się zarządzenie wojewody lubelskiego wzywające ludność do udziału w różnych formach szkolenia. Mieszkańcy miast i osad przystąpili do kopania rowów i schronów. Rozwinęła się działalność propagandowa. Kolportowano hasła: „Młódzież pod broń”, „Kupujemy maski gazowe”. W licznych wsiach i miasteczkach rozpisywano subskrypcję na Fundusz Obrony Narodowej i Obrony Przeciwlotniczej. Trwały ostatnie przygotowania do zbliżającej się wojny.

ANDRZEJ TOŁPYHO